

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 grudnia 2017 r.

**Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

**w składzie:**

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSO Grażyna Łazowska</b>
<b>Protokolant:</b>	<b>Kamila Niemczyk</b>

**po rozpoznaniu w dniu** 24 listopada 2017 r. w Gliwicach

**sprawy** Zakładu (...)

z ograniczoną odpowiedzialnością w R.

**przeciwko** Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C.

**przy udziale** J. A., K. J., Z. J., B. K., L. M., K. P., J. T.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym na podstawie umowy o świadczenie usług, podstawę wymiaru składek

**na skutek odwołania** Zakładu (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w R.

**od decyzji** Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C.

**z dnia** 14 czerwca 2017 r. **nr** (...)

**z dnia** 14 czerwca 2017 r. **nr** (...)

**z dnia** 14 czerwca 2017 r. **nr** (...)

**z dnia** 14 czerwca 2017 r. **nr** (...)

**z dnia** 14 czerwca 2017 r. **nr** (...)

**z dnia** 14 czerwca 2017 r. **nr** (...)

**z dnia** 14 czerwca 2017 r. **nr** (...)

1. oddała odwołania,

2. zasądza od odwołującej na rzecz organu rentowego 1260 zł (jeden tysiąc dwieście sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

(-) SSO Grażyna Łazowska

# UZASADNIENIE

Decyzjami z dnia 14 czerwca 2017r. organ rentowy Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. stwierdził, że J. A., K. J., Z. J., B. K., L. M., K. P. i J. T. podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach wskazanych w tych decyzjach, jako zleceniobiorcy u płatnika składek Zakład (...) Sp. z o.o. w R..

Jednocześnie organ rentowy ustalił podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe i ubezpieczenie zdrowotne.

W uzasadnieniach decyzji organ rentowy wskazał, że na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w toku kontroli przeprowadzonej u płatnika składek ustalił, że płatnik składek na okresy wyszczególnione w decyzjach zaskarżonych zawarł z J. A., K. J., Z. J., B. K., L. M., K. P. i J. T. umowy określone mianem „umów o dzieło”. Zdaniem organu rentowego stosunek łączący płatnika składek z wyżej wskazanymi osobami, przemawia za uznaniem, iż zawarte umowy, były umowami o świadczenie usług, do których zgodnie z art. 750 k.c. mają zastosowanie przepisy o zleceniu. Wskazuje na to specyfika i charakterystyka czynności, których wykonanie stanowiło przedmiot tych umów, gdy nie były to umowy rezultatu, a umowy starannego działania. Cechą dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się z chwilą ukończenia dzieła przez określoną wartość w obrocie, a w podanych umowach brakuje tego elementu, gdyż wykonane czynności były częścią prac realizowanych przez płatnika składek na rzecz inwestora.

W odwołaniach od powyższych decyzji Zakład (...) Sp. z o.o. w R. wniosła o ich zmianę poprzez ustalenie, że J. A., K. J., Z. J., B. K., L. M., K. P. i J. T. wykonywali pracę na podstawie cywilnoprawnych umów o dzieło i nie podlegali obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach wskazanych w tych decyzjach. Odwołująca wniosła również o zasądzenie od organu rentowego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska odwołująca podniosła, że ze sposobu realizacji spornych umów wynika, że faktycznym zamiarem stron było zawarcie umowy o dzieło i doprowadzenie do powstania w przyszłości konkretnego indywidualnie oznaczonego rezultatu, który był obiektywnie osiągalny i pewny. Prawidłowość wykonania dzieła podlegała kontroli ze strony płatnika składek w postaci możliwości sprawdzenia, czy dzieło zostało wykonane w sposób prawidłowy. Nie można zatem przyjąć, że z treści umów wynika, że zamawiający był zainteresowany starannością ich wykonania, a nie obiektywnym mierzalnym efektem, tym bardziej, jeśli sam płatnik był zobowiązany do świadczenia określonego rodzaju, za którego efekt, a nie staranność wykonania był rozliczany.

Zainteresowani J. A., K. J., Z. J., B. K., L. M., K. P., J. T. na rozprawie w dniu 18 października 2017r. oświadczyli, że przychylają się do stanowiska odwołującej Spółki.

W odpowiedzi na odwołania, organ rentowy wniosł o ich oddalenie podtrzymując jednocześnie stanowisko w sprawie. W uzasadnieniu dodał, że zainteresowani wykonywali czynności zgodnie z poleceniem odwołującej, co jest sprzeczne z brakiem stosunku zależności oraz podporządkowania pomiędzy zamawiającym a przyjmującym zamówienie. W dniu podpisania umowy strony nie uzgodniły produktu finalnego (nie określiły dzieła), a jedynie rodzaj czynności i czasookres w jakim miały być wykonane oraz wysokość wynagrodzenia. Brak indywidualnych cech przedmiotu umowy, danych technicznych czy metod przeprowadzania prac oraz cykliczność wykonywanych czynności pozbawiają umowy cech umowy o dzieło. Organ rentowy złożył także wniosek o zasądzenie od odwołującej Spółki kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd połączył sprawy do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Zakład (...) Sp. z o.o. w R. zajmuje się przede wszystkim robotami inżynieryjnymi i sanitarnymi. Kontrakty zdobywa wygrywając przetargi. Wykonuje również prace jako podwykonawca. Zajmuje się mostami, nasypami, wiaduktami wraz z robotami towarzyszącymi, umocnieniem nasypów, podtorzy itp. Zatrudnia pracowników na podstawie umów o pracę – przeciętnie około 40 – 50. Większość zatrudnionych przez Zakład pracowników, to są pracownicy fizyczni. Wśród nich są operatorzy różnego rodzaju sprzętu takiego jak koparki, dźwigi wiertnice. Nadto zatrudnia pracowników ogólnobudowlanych na stanowiskach cieśli i zbrojarzy. Zakład stara się wykonywać prace jak najbliżej siedziby Spółki, to jest głównie w województwach południowych Polski. W zależności od sytuacji czasami realizuje w danym czasie jeden kontrakt, a czasami kilka kontraktów równocześnie. Zatrudnieni przez odwołującą Spółkę pracownicy mieszkają nie tylko na terenie (...), ale także na terenie województwa (...). Jeżeli prace realizowane są blisko miejsca ich zamieszkania, to pracownicy sami dojeżdżają do pracy, a jeżeli w dalszych odległościach, to odwołująca Spółka organizuje im transport i zamawia hotel. Odwołująca zatrudnia również osoby na podstawie umów zlecenia i umów o dzieło wtedy, gdy własnymi pracownikami nie jest w stanie zrealizować kontraktu. Decyzje o zatrudnieniu dodatkowych osób podejmowane są przez zarząd na spotkaniach, na których analizowana jest terminowość realizacji danego kontraktu i potrzeby z tym związane. Dodatkowych pracowników odwołująca poszukuje w różny sposób, a to zamieszczając ogłoszenia w gazetach, Internecie, rozpytując wśród osób już pracujących, współpracujących, czy zamieszkujących na danym terenie. Najczęściej poszukiwani są pracownicy ogólnobudowlani. Osoby zatrudnione na podstawie umów nazwanych umowami o dzieło muszą wykonywać pracę na terenie budowy. Zakład dostarcza im materiały takie jak m.in. elementy stalowe, drewniane, beton. Nie dostarcza zaś odzieży roboczej.

Odwołująca Spółka zawarła z zainteresowanymi następujące umowy nazwane umowami o dzieło określając przedmiot tych umów, termin wykonania prac i wynagrodzenie brutto:

1) z J. A.: „ wykonanie przęsła ogrodzenia tymczasowego – przypany ”, od dnia 3 marca 2014r. do dnia 31 maja 2014r., 12.090 zł,

2) z K. J.:

- „ wykonanie prefabrykatów zbrojarskich do mikropali tor nr 1- budowa P. ” od dnia 4 stycznia 2014r. do dnia 21 lutego 2014r., 7.010 zł,

- „ wykonanie prefabrykatów zbrojarskich do muru oporowego – budowa P. ”, od dnia 7 marca 2014r. do dnia 25 kwietnia 2014r., 7.800 zł,

- „ wykonanie prefabrykatów zbrojarskich do ściągów stalowych – budowa P. ”, od dnia 7 maja 2014r. do dnia 27 czerwca 2014r., 5.120 zł,

- „ wykonanie prefabrykatów zbrojarskich do mikropali tor nr 2 – budowa P. ”, od dnia 4 sierpnia 2014r. do dnia 24 września 2014r., 4.860 zł,

- „ wykonanie elementów zbrojarskich do muru oporowego – budowa P. ”, od dnia 6 października 2014r. do dnia 19 grudnia 2014r., 11.455 zł,

3) ze Z. J.: „ wykonanie prefabrykatów zbrojarskich do murów oporowych ”, od dnia 2 stycznia 2014r. do dnia 30 czerwca 2014r., 26.175 zł,

4) z B. K.:

- „ wykonanie przęsła ogrodzenia tymczasowego – R. ”, od dnia 2 stycznia 2014r. do dnia 30 kwietnia 2014r., 14.025 zł,

- „ wykonanie prefabrykatów zbrojarskich do elementów żelbetonowych przepustu – P. ”, od dnia 5 maja 2014r. do dnia 31 sierpnia 2014r., 6.215 zł,

- „wykonanie elementów prefabrykowanych schodów skarpowych – budowa P. ”, od dnia 8 września 2014r. do dnia 19 grudnia 2014r., 14.295 zł,

5) z L. M.: „ wykonanie przęseł stalowych zabezpieczających pracę maszyn i urządzeń przy czynnym torze - rejon B. ”, od dnia 1 grudnia 2014r. do dnia 31 grudnia 2014r., 3.000 zł,

6) z K. P.:

- „ wykonanie inwentaryzacji elementów kolejowych toru – budowa P. ”, od dnia 7 marca 2014r. do dnia 27 kwietnia 2014r., 8.170 zł,

- „ wykonanie przęseł stalowych zabezpieczających pracę sprzętu przy czynnym torze – wzmocnienie podtorza B. B. ”, od dnia 7 maja 2014r. do dnia 27 czerwca 2014r., 5.630 zł,

- „ wykonanie elementów rusztowań – przepust P. ”, od dnia 12 sierpnia 2014r. do dnia 24 października 2014r., 9.730 zł,

7) z J. T.: „ wykonanie prefabrykatów rozpór – przepust P. ”, od dnia 1 czerwca 2014r. do dnia 30 czerwca 2014r., 2.500 zł.

Zainteresowany J. A. o pracy u odwołującej dowiedział się z Internetu. Zajmował się wykonaniem ogrodzenia tymczasowego dookoła terenu, na którym znajdowały się mieszczące w kontenerach i postawione na czas budowy biura, magazyn itp. Pracę wykonywał sam w czasie przez siebie ustalonym, z materiałów dostarczonych przez odwołującą. Korzystał przy tym z własnego klucza i łopaty. Ogrodzenia montował z gotowych elementów.

Zainteresowany K. J. pracował dla odwołującej Spółki od 2007r. Początkowo zajmował się odkopywaniem kabli. W okresach spornych pracował przy trzech murach oporowych. Każdy odcinek miał kilkanaście metrów. Mury po każdej stronie nasypu kolejowego były budowane na długość około 200m. Praca taka była uzależniona od postępu innych prac ziemnych. Przystępował do pracy, gdy był przygotowany teren. Firma udostępniała mu rysunki, według których zainteresowany wykonywał pracę. Praca polegała na zmontowaniu elementów zbrojeniowych na mur oporowy. Odwołująca zgodnie z rysunkiem zamówiła materiał, a zainteresowany na miejscu, przy użyciu gietarki, przycinarki dopasowywał elementy, przycinał i następnie montował je przy użyciu kleszczy lub klucza zbrojarskiego. Zbrojenia wykonywał sam w tych godzinach, w których pracowali inni pracownicy odwołującej. Na plac budowy jeździł z innymi pracownikami odwołującej. Zainteresowany pracował także przy mikropalach i przy ściągach stalowych. Praca przy mikropalach polegała na tym, że zainteresowany przygotowywał materiały do ich zbudowania, to jest kładł rurę na stół, przytrzymywał specjalnie ukształtowany pręt metalowy, a spawacz go spawał, gdy do każdej rury trzeba było przyspawać 12 „wąsów”. Zainteresowany pokazywał spawaczowi, w którym miejscu ma spawać, bowiem wcześniej przygotowywał rurę według rysunku, który otrzymał od odwołującej. Przy jednej umowie zainteresowany miał przygotować około 70 rur, a przy drugiej około 100. W zależności od pogody w czasie jednego dnia była przygotowywana różna ilość mikropali. Wszystkie materiały potrzebne do takiej pracy były przywożone przez odwołującą. Pracy takiej zainteresowany nauczył się u odwołującej. Praca przy ściągach stalowych polegała na tym, że zainteresowany przynosił ręcznie na miejsce wiercenia wiertła z placu, na którym były one składowane. Musiał przynieść te wiertła tak, aby pracownicy, którzy zajmowali się wierceniem nie mieli przestoju. Oprócz wiertel przynosił także inne elementy potrzebne do wiercenia. Rozkładał materiał na wskazanych miejscach, a resztą zajmowali się inni pracownicy.

Zainteresowany Z. J. podobnie jak K. J. pracował przy zbrojeniu murów oporowych. Praca ta polegała na zmontowaniu elementów zbrojeniowych na mur oporowy. Zbrojenia robił sam w czasie przez siebie ustalonym, lecz musiał skończyć je w określonym terminie, aby pracę mógł następnie podjąć cieśla.

Po wykonaniu określonego odcinka, kierownik przychodził i odbierał pracę zainteresowanego.

Zainteresowany B. K. u odwołującej pracuje od 2007r. W 2014r. zajmował się wykonaniem ogrodzenia tymczasowego w R.. Otrzymał rysunek,

a przęsła były już na budowie. Według rysunku stawiał ogrodzenie tymczasowe. Na miejsce budowy dojeżdżał firmowym samochodem z innymi pracownikami. Zwykle pracował przez pięć dni w tygodniu po 8 godzin. Postawił ogrodzenie w R. obok bazy, a potem stawiał ogrodzenia tam, gdzie mu polecił kierownik. W pozostałym czasie wykonywał inne prace również polecane przez kierownika np. odkopywał kable, zajmował się ładowaniem materiału na samochód, świadczył prace pomocnicze. Zainteresowany pracował także przy przepuście w P. oraz przy schodach skarpowych. Praca przy przepuście polegała na tym, że zainteresowany kładł siatkę zbrojarską na przygotowany teren. Najpierw usuwał kamienie, gruz, a potem przygotowywał zbrojenie, skręcał je z przygotowanych prętów i kładł na przygotowane podłoże. Następnie było ono zalewane betonem przez innych pracowników. Wcześniej zainteresowany otrzymał rysunek, z którego wynikało gdzie ma przygotować podłoże, położyć siatkę, były tam podane wymiary, odległości pomiędzy siatkami. Czasami pomagał pracownikom zalewającym, a czasami oni pomagali zainteresowanemu. Zainteresowany wykonywał około jednego pola przez dwa, trzy dni, a potem rozpoczynał następne. Praca przy schodach skarpowych polegała na tym, że zainteresowany zbijał je z desek, według otrzymanego od odwołującej rysunku. Schody te zbijał na skarpie, a potem przychodził zbrojarz i zalewał je betonem. Następnie zainteresowany rozbierał te schody z desek i czyścił je. Przed zalaniem schodów betonem kierownik sprawdzał pracę wykonaną przez zainteresowanego.

Zainteresowany L. M. dowiedział się z gazety, że odwołująca Spółka poszukuje osób do pracy fizycznej. Udał się do siedziby Spółki, gdzie pracownik udzielił

mu informacji, że proponuje mu się pracę przy zabezpieczeniach torów – chodziło o montaż przęsła, które zabezpieczają pracowników wykonujących pracę przy torach. Przęsła te były mocowane do szyn na określonych odcinkach, przy których pracowali pracownicy. Gdy pracownicy skończyli pracę na jednym odcinku, to przęsła były przekładane na dalszy odcinek. Zainteresowany wykonywał pracę w godzinach takich jak pracownicy odwołującej, to jest od 7:00 – 15:00, od poniedziałku do piątku. Do pracy był dowożony samochodem firmowym. Zainteresowany sam układał przęsła, bo były lekkie. Gdy przystąpił do pracy, to część materiałów była już na miejscu, a część w trakcie była dostarczana przez odwołującą. Kiedy zawierał umowę zainteresowany nie wiedział na jaką odległość będzie przenośli przęsła, bo zależało to od pracy pracowników torowych. Przęsła przesuwał na bieżąco, a brygadzista mówił mu kiedy ma je zacząć przesuwac. Wszystkie narzędzia do pracy dostarczyła mu odwołująca. W zasadzie był tam potrzebny młotek. Pod koniec grudnia 2014r. zainteresowany zdemontował przęsła i potem otrzymał wynagrodzenie.

Zainteresowany K. P. o pracy u odwołującej dowiedział się z gazety. Poszukiwała ona pracowników fizycznych do prac budowlanych. Gdy zgłosił się

do odwołującej po raz pierwszy w 2007r. nie pytano go jakie ma kwalifikacje. Powiedziano mu wówczas, że będzie wykonywał prace budowlane. Od 2007r. na rzecz odwołującej wykonywał różne prace. Zdarzało się, że w czasie obowiązywania jednej umowy o dzieło wykonywał także inne prace nieobjęte umową. Było tak, że jak skończył jedną pracę, to czekał na telefon od odwołującej. Jak był potrzebny, to zgłaszał się w biurze i tam mówiono mu co jest do wykonania. W okresach spornych zainteresowany zajmował się m.in. inwentaryzacją toru. Praca ta polegała na tym, że zainteresowany szedł wzdłuż toru i segregował wymontowane wcześniej elementy łączące podkłady z torami. Odkładał je na odpowiednie miejsca z przeznaczeniem na odzysk albo na złom. Po wykonanej pracy firma zajmowała się transportem tych elementów. W protokole zainteresowany wpisywał ilość elementów do odzysku, na złom i następnie sprawdzane to było przez kierownika. Zainteresowany dojeżdżał do pracy samochodem firmowym, natomiast gdy budowa była w P., to nocował w (...) razy w tygodniu. Pracę świadczył zwykle w tych samych godzinach co pozostali pracownicy, to jest od 7:00 do 15:00-16:00. Mógł wykonywać pracę w innych godzinach, ale wówczas musiałby dojechać do pracy własnym samochodem. Zainteresowany pracował również przy przęsłach oraz przy wykonaniu rusztowań. Praca przy przęsłach polegała na ich montażu celem zabezpieczenia pracowników wykonujących pracę przy torach. Była to taka sama praca jaką świadczył zainteresowany L. M.. Z uwagi na fakt, że pracownicy przesuwali się praktycznie co chwilę, to zainteresowany pracował przy nich przez cały czas i na bieżąco przesuwał przęsła.

Wykonanie elementów rusztowań polegało natomiast na składaniu i rozkładaniu rusztowań. Były one stawiane przy murach oporowych, które chroniły nasypy. Zainteresowany składał rusztowanie, gdy była taka potrzeba. Pomiędzy budową tych rusztowań miał wolne. Przy zleceniu tej pracy nie mówiono mu ile rusztowań będzie składał i rozkładał. Rusztowania były wykonywane bez jakiegokolwiek planu, z gotowych elementów. Ich przesuwanie było uzależnione od postępu prac innych pracowników. Odwołująca przywoziła rusztowania na plac budowy, a po ich rozmontowaniu przez zainteresowanego odwoziła je do magazynu.

Zainteresowany J. T. o pracy w odwołującej Spółce dowiedział się od znajomego. Zainteresowany miał wykonywać odeskowanie zbrojeń pod zalanie betonem. Prace były wykonywane przy tzw. przetokach, czyli tunelach przejazdowych pod nasypami. Całość prac zainteresowany wykonywał sam – zajmował się odeskowaniem, gdy zbrojenia były już wcześniej wykonane. Sam ustalał w jakich godzinach będzie pracował. Deski dostarczyła mu odwołująca. Na miejsce prace dojeżdżał samodzielnie.

Organ rentowy przeprowadził w odwołującej Spółce kontrolę za okres od stycznia 2014r. do grudnia 2014r. Ustalenia kontroli zostały opisane w protokole kontroli z dnia 17 marca 2017 r. oraz aneksie z dnia 27 kwietnia 2017r.

Ustalenia kontroli stały się podstawą wydania zaskarżonych decyzji, omówionych na wstępie.

Powyższe Sąd ustalił na podstawie akt organu rentowego, akt kontroli przeprowadzonej u płatnika składek oraz generalnie zgodnych ze sobą zeznań zainteresowanych J. A., K. J., Z. J., B. K., L. M., K. P., J. T., (protokół elektroniczny z rozprawy z dnia 18 października 2017r. czas 00:00:08 – 02:55:00 ) oraz zeznań słuchanej za odwołującą Spółkę - (...) (protokół elektroniczny z rozprawy z dnia 24 listopada 2017r. czas 00:01:19 – 02:29:45 ) jako okoliczności jednoznacznie wynikające z tych dowodów i niekwestionowane przez strony.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Odwołania Zakładu (...)

(...) Sp. z o.o. w R. nie zasługują na uwzględnienie.

Na wstępie należy wyjaśnić, że organ rentowy ma uprawnienia do badania ważności umów cywilnoprawnych. Zgodnie, bowiem z art. 68 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. 2017, poz. 1778 ) zwanej dalej ustawą, do zakresu działania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych należy między innymi stwierdzanie ustalanie obowiązku ubezpieczeń społecznych. Natomiast przepis art. 83 ust. 1 ustawy daje organowi rentowemu podstawy do prowadzenia postępowania administracyjnego w przedmiocie prawidłowości zgłaszania i przebiegu ubezpieczeń społecznych, co jednoznacznie sprowadza się do badania rzeczywistej treści tytułu podlegania tym ubezpieczeniom (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 19 stycznia 2012r., III AUa 1539/11).

Stosownie do art.6 ust.1 pkt 4, art.12 ust.1 i art.13 pkt 2 ustawy obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy zlecenia. Ubezpieczeniom podlegają od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

Podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i wypadkowe zleceniobiorców stanowi przychód, w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych, jeżeli w umowie zlecenia albo w innej umowie o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy k.c. o zleceniu, określono odpłatność za jej wykonywanie kwotowo (art. 18 ust. 1 i 3 oraz art. 20 ust. 1 ustawy).

Bezspornym jest, iż w okresach wskazanych w zaskarżonych decyzjach odwołująca Spółka zawarła z zainteresowanymi J. A., K. J., Z. J., B. K., L. M., K. P. i J. T. umowy, które nazwała umowami o dzieło.

W przedmiotowej sprawie sporne pozostawało natomiast ustalenie charakteru prawnego tych umów, a konkretnie, czy umowy te należało uznać za umowy o dzieło, zgodnie z przyjętym przez odwołującą Spółkę nazewnictwem, czy też za umowy

o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu, jak podnosił organ rentowy w zaskarżonych decyzjach. Od tego ustalenia zależał bowiem obowiązek odwołującej Spółki jako płatnika, odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne.

W myśl art. 353<sup>1</sup> k.c., który wyraża zasadę swobody umów, stronom umów przyznaje się możliwość ułożenia stosunku prawnego wedle swego uznania, byleby jego treść i cel pozostawała w granicach zakreślonych przez prawo, naturę (właściwość) stosunku prawnego oraz zasady współżycia społecznego.

Zgodnie z kodeksową definicją umowy o dzieło, zawartą w art. 627 k.c., przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Natomiast w myśl przepisu art. 734 § 1 k.c., stanowiącego definicję zlecenia, przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, przy czym do pokrewnych do zlecenia umów o świadczenie usług ( art. 750 k.c.) stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu.

Dokonując porównania wskazanych regulacji prawnych dotyczących obu rodzajów umów wskazać należy, iż mogą być one zaliczone do umów o świadczenie usług w szerokim znaczeniu. Różnią się one jednak w zakresie podstawowych elementów konstytutywnych stanowiących o istocie umowy (essentialia negotii). Podstawową cechą umowy o dzieło, nazywanej inaczej umową rezultatu, jest określenie dzieła – przyszłego wytworu, który w momencie zawarcia umowy nie istnieje, natomiast ma powstać w ściśle określonej przyszłości. Przyszły rezultat stanowiący przedmiot umowy o dzieło musi być z góry przewidziany i określony, przy użyciu w szczególności obiektywnych jednostek metrycznych, przez zestawienie z istniejącym wzorem, z wykorzystaniem planów, rysunków czy też przez opis. Oznaczenie dzieła może także nastąpić przez odwołanie się do obowiązujących norm lub standardów, ewentualnie do panujących zwyczajów. Zatem nie można uznać za dzieło czegoś, co nie odróżnia się w żaden sposób od innych występujących na danym rynku rezultatów pracy materialnych bądź niematerialnych, gdyż wówczas zatraciłby się indywidualny charakter dzieła. Dzieło nie musi wprawdzie być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, jednak powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy dzieło zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 18 kwietnia 2013r., III AUa 1651/12, LEX nr 1321907). Cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. W przypadku rezultatu materialnego, samoistną wartością, dla której osiągnięcia strony zawarły umowę o dzieło jest konkretna rzecz. Rezultat umowy o dzieło powinien być obiektywnie osiągalny i w konkretnych warunkach pewny. Starania przyjmującego zamówienie mają doprowadzić w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia. Przedmiotem świadczenia przyjmującego zamówienie jest wykonanie dzieła, które może polegać na stworzeniu dzieła lub przetworzeniu dzieła do takiej postaci, w jakiej poprzednio nie istniało. Istotną cechą omawianej umowy jest, że między jej stronami nie występuje jakikolwiek stosunek zależności lub podporządkowania.

Drugą konstytutywną cechą umowy o dzieło jest jej odpłatność, co wynika wprost z definicji umowy, zgodnie z którą, zamawiający dzieło zobowiązuje się do zapłaty wynagrodzenia, przy czym wysokość wynagrodzenia w umowie o dzieło, zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 27 lutego 2004r., V CK 307/03 nie jest cechą przedmiotowo istotną tej umowy, a w braku jego określenia w postanowieniach umownych, stosuje się art. 628 k.c.

W odróżnieniu od umowy o dzieło, w umowie zlecenia, nazywanej umową starannego działania, osiągnięcie rezultatu nie jest elementem koniecznym, a jedynie wynikiem podjętego działania. Tym samym w przypadku umowy zlecenia ocenie podlega nie konkretnie osiągnięty cel, ale czynności zmierzające do jego osiągnięcia oraz staranność

ich wykonania. Do najczęściej akcentowanych w orzecznictwie cech umowy zlecenia, jako rodzącej zobowiązanie starannego działania, odróżniających ją od umowy o dzieło, stanowiącej podstawę powstania zobowiązania rezultatu, należą: brak konieczności osiągnięcia konkretnego i sprawdzalnego rezultatu, co do zasady obowiązek osobistego wykonania umowy, element osobistego zaufania między stronami, fakt, że dołożenie należytej staranności i mimo to nieosiągnięcie zamierzonego skutku nie może stanowić niewykonania zobowiązania - wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 6 września 2012r., III AUa 330/12, LEX nr 1217746, ocena wykonania umowy zlecenia przez pryzmat czynności zmierzających do osiągnięcia celu oraz staranności ich wykonania - wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 maja 2012r., III AUa 267/12, LEX nr 1220392.

Rozróżniając umowy zlecenia od umów o dzieło należy podkreślić, iż w obu umowach inaczej rozkłada się ryzyko wykonania i jakości usługi. W umowie o dzieło przyjmujący zamówienie odpowiada za osiągnięcie rezultatu i jego jakość. Stąd też, za Sądem Najwyższym przyjmuje się, iż rezultat umowy o dzieło musi być sprawdzalny, czyli zdalny do poddania sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2013r., I CSK 403/12). W przypadku natomiast umów zlecenia, odpowiedzialność kontraktowa przyjmującego zlecenie powstanie wówczas, gdy przy wykonaniu zlecenia nie zachował wymaganej staranności, niezależnie od tego, czy oczekiwany przez dającego zlecenie rezultat nastąpił, czy też nie.

Oceniając charakter spornych umów, w ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, iż w odniesieniu do zainteresowanych były to umowy o świadczenie usług, do których należy stosować przepisy dotyczące umowy zlecenia, zgodnie z art. 750 k.c. Odesłanie to znajduje zastosowanie wówczas, gdy przedmiotem umowy jest dokonywanie czynności faktycznych, a umowa nie jest unormowana w przepisach dotyczących innych umów nazwanych jak umowy o dzieło, agencyjnej, komisji itp.

Dodać należy, iż umowy o świadczenie usług charakteryzują się tym, że ich przedmiotem jest świadczenie usług, jednej lub większej – określonej liczby usług, bądź stałe świadczenie usług określonego rodzaju. Umowy takie mogą mieć charakter odpłatny bądź nieodpłatny i są umowami konsensualnymi. Stosunek między stronami umowy o świadczenie usług jest oparty na wzajemnym zaufaniu i z uwagi na to umowy te wymagają osobistego wykonania przez usługodawcę. Brak zaufania uzasadnia wypowiedzenie umowy o świadczenie usług zawartej na czas oznaczony (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 września 2008r., I ACa 84/08).

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, nazwa umowy nie jest elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu tej umowy i sposobu oraz okoliczności jej wykonania ( wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 6 czerwca 2012r., III AUa 377/12).

W niniejszej sprawie Sąd analizując okoliczności zawarcia i faktycznego wykonywania umów łączących odwołującą Spółkę z zainteresowanymi doszedł

do jednoznacznych wniosków, iż sporne umowy nie sposób uznać za umowy o dzieło.

Na podstawie zawartych umów zainteresowani zajmowali się wykonywaniem ogrodzeń tymczasowych z gotowych elementów, prac zbrojarskich, przygotowawczych

przy mikropalach, prac polegających na przynoszeniu materiałów do wiercenia, odeskowaniu np. schodów, montażu przęsła, segregacji elementów. Świadczyli więc proste prace fizyczne, powtarzalne, nie wymagające żadnych szczególnych umiejętności ani szczególnej inwencji twórczej, gdy tymczasem wykonanie dzieła zwykle wymaga określonych kwalifikacji (zainteresowany L. M. zeznał odnośnie swojej pracy: „ Była to prosta praca, nie wymagała żadnych kwalifikacji ” ). Przy przyjęciu zainteresowanych do pracy odwołująca nie sprawdzała ich kwalifikacji, ograniczając się do krótkiej rozmowy. Istotą tych czynności stanowiło staranne ich wykonanie np. staranne posegregowanie elementów na te, które są przeznaczone na złom i na te, które nadają się do dalszego wykorzystania, czy też staranny montaż przęsła, składanie i rozkładanie rusztowań - w tym przypadku prace te były uzależnione od postępu prac innych pracowników odwołującej, a nie osiągnięcie jednorazowego i zindywidualizowanego rezultatu, jak w umowie o dzieło. Wprawdzie czynności te mają w większości charakter skutkowy, bo powodują powstanie określonego efektu np. w postaci poskładanego rusztowania, lecz ich istotą stanowi staranne wykonanie czynności



( a nie osiągnięcie jednorazowego rezultatu, jak w umowie o dzieło ), w następstwie których dochodzi do powstania danego efektu.

W judykaturze ukształtowany jest pogląd, iż szereg powtarzalnych czynności, nawet gdy prowadzi do wymiernego efektu, nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło. Tego rodzaju czynności są charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego działania – starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności ( por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 2 czerwca 2015r. III AUa 760/14, również wyrok tegoż Sądu z dnia 4 lutego 2014r. III AUa 333/13 ).

Słusznie zauważył organ rentowy, że strony spornych umów nie sprecyzowały w sposób zindywidualizowany konkretnego dzieła, przez podanie jego cech i parametrów, a przedmiot umowy określony został bardzo ogólnie. Tymczasem umowa o dzieło nie polega na wykonaniu jakiegokolwiek dzieła, ale na realizacji dzieła pierwotnie w umowie oznaczonego. Nie można zrealizować dzieła, jeżeli nie zostało ono umownie wytyczone.

W przeciwnym razie niemożliwe będzie poddanie dzieła sprawdzianowi w zakresie wad fizycznych ( por . wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2017r. II UK 53/16 ).

Zwrócić należy uwagę, że czynności objętych spornymi umowami były często wykonywane według określonego przez pracodawcę wzoru, schematu. Jak wskazali zainteresowani dokonywali takich czynności zgodnie z przedłożonym rysunkiem. Zainteresowani nie mieli zatem swobody i samodzielności przy wykonywaniu przedmiotowych prac, które są cechami charakterystycznymi dla umowy o dzieło

(umowa o dzieło cechuje się brakiem zależności przyjmującego zamówienie od zamawiającego - por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2017r. II UK 639/15 ).

Zarówno treść umów jak i sposób ich realizacji wskazują, że stronom nie chodziło o osiągnięcie oznaczonego rezultatu, tylko uczestniczenie przez zainteresowanych w większym projekcie, który wykonywał płatnik składek. Nie sposób w takiej sytuacji mówić o samoistności rezultatu, która jest immanentną cechą dzieła. Zainteresowani wspierali płatnika składek, wykonując nieskomplikowane prace fizyczne wtedy, gdy odwołująca nie była w stanie w określonym terminie własnymi pracownikami wykonać zleconej inwestycji. Zdarzało się, że oprócz czynności objętych zawartymi umowami, wykonywali też w razie potrzeby inne proste prace, zlecone przez kierownika, czy też pracę świadczyli wspólnie z innymi osobami, na co wskazywał w swoich zeznaniach B. K. i K. P..

Reasumując, biorąc po uwagę wszystkie powyżej wskazane okoliczności Sąd uznał, że zawarte z zainteresowanymi sporne umowy nazwane umowami o dzieło należy zakwalifikować jako umowy o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu. W konsekwencji tego stwierdził, iż zaskarżone decyzje organu rentowego obejmujące zainteresowanych J. A., K. J., Z. J., B. K., L. M., K. P., J. T. obowiązkiem ubezpieczeń emerytalnego, rentowych i wypadkowego jako zleceniobiorców u płatnika Zakład (...) Sp. z o.o. w R. składek, są prawidłowe.

Prawidłowo również w tych decyzjach organ rentowy przyjął jako podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia kwoty wyszczególnione w tych decyzjach – w tym zakresie zarówno odwołująca Spółka jak i zainteresowani nie składali żadnych zarzutów.

Stąd Sąd w pkt 1 wyroku na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. oddalił odwołania jako bezzasadne.

W tym miejscu wypada dodać, iż określona w powołanym wcześniej art.353( 1) k.c. zasada swobody umów doznaje ograniczeń w sytuacji, gdy treść lub cel stosunku prawnego sprzeciwia się właściwości stosunku, ustawie lub zasadom współżycia społecznego.

W niniejszej sprawie stosunek prawny wynikający ze spornych umów niewątpliwie został ułożony w sposób sprzeciwiający się naturze umowy o dzieło, o czym mowa powyżej. Nadto Sąd podziela stanowisko wyrażone w uzasadnieniu powołanego powyżej wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2017r., że swoboda stron w odniesieniu do sfery ubezpieczenia społecznego doznaje dodatkowo ograniczeń. Domeną ubezpieczeń społecznych są

przepisy bezwzględnie obowiązujące, których wolą stron nie można wyłączyć, czy też ograniczyć, czego przykładem jest kwestia podlegania ubezpieczeniu społecznemu, które istnieje z mocy prawa i mocą czynności prawnej nie można zniwelować powstających na tym tle obowiązków.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd orzekł na podstawie art.98 k.p.c. i art.99 k.p.c. w związku z §9 ust.2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych ( Dz.U. z 2016r., poz.1667 ze zm. ). Sąd zasądził od odwołującej Spółki na rzecz organu rentowego w/w koszty wyliczone według spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych, a nie według wartości przedmiotu sporu, gdyż organ rentowy zastępowany przez profesjonalnego pełnomocnika nie sprecyzował wartości przedmiotu sporu odrębnie w odniesieniu do każdego zainteresowanego.

(-) SSO Grażyna Łazowska